

Wojciech Wrzeński

Akcja germanizacyjna na Warmii, Mazurach i Powiślu w okresie rządów hitlerowskich (1933-1939) : część I

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 413-431

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AKCJA GERMANIZACYJNA NA WARMII, MAZURACH
I POWIŚLU W OKRESIE RZĄDÓW HITLEROWSKICH
(1933 — 1939)

C Z Ę Ś C I.

W styczniu 1933 roku w Niemczech doszła do władzy partia narodowo-socjalistyczna. Opanowanie władzy przez partię hitlerowską dla ludności polskiej w Niemczech oznaczało nowy etap w walce z naporem germanizacyjnym, w walce o utrzymanie właściwości narodowych. Dyktatura hitlerowska, sprawując władzę przy pomocy kapitału finansowego poprzez wprowadzenie znaku równania między interesami państwa, narodu i partii narodowo-socjalistycznej, doprowadziła do wydatnego ograniczenia wszystkich swobód republikańsko-demokratycznych, jakie istniały w okresie republiki weimarskiej. Przede wszystkim została zniesiona swoboda życia politycznego. Monopol na działalność polityczną posiadała partia hitlerowska.

Zasadniczym zmianom uległa także polityka narodowościowa, a przede wszystkim polityka wobec mniejszości narodowych. O ile za czasów republiki weimarskiej oficjalnie obowiązywało subiektywne kryterium przynależności narodowej — *Minderheit ist wer will* — to w państwie hitlerowskim, gdzie podstawą ideologii państwowej był rasizm, oficjalnie przyjęło kryterium pochodzenia — związek rasy i krwi. Rozwiązania praktyczne nie znajdowały jednak pokrycia z założeniami teoretycznymi. I choć jak należało przypuszczać na podstawie oficjalnych wystąpień, państwo narodowo-socjalistyczne miało nie prowadzić germanizacji¹, to rzeczywistość pokazywała zupełnie co innego. W państwie hitlerowskim akcja germanizacyjna pogłębiała się, była coraz bardziej skuteczna i precyzyjna. Obserwowaliśmy wówczas całkowite zespolenie wszystkich elementów germanizacyjnych z władzami państwowymi. Gdzie germanizacja nie dawała wystarczających rezultatów, tam stosowano eksterminację. W państwie hitlerowskim w polityce mniejszościowej nastąpiło zerwanie nawet z liberalizmem, który pozornie istniał w republice weimarskiej.

Rozważania teoretyczne przywódców ruchu hitlerowskiego o całkowitym zaprzestaniu germanizacji jeszcze i dziś zachodniemieckim historykom

Stosowane skróty: AMSZ — Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie; AAN — Archiwum Akt Nowych; WAPO — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie; Arch. AA — Archiwum Auswärtiges Amt Bonn (materiały dra Mariana Wojciechowskiego); APB — Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie; KRP — Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej; KGRP — Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej; MZS — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie; P II — Departament Polityczny Wydział Zachodni Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie; P VI — Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie; MSW — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

¹ I tak np. Hitler w przemówieniu wygłoszonym w Reichstagu w 1935 r. stwierdzał: „Ideologia narodowego socjalizmu odrzuca dogmatycznie wszelką asymilację w stosunku do innych narodów. Tym samym zbija ona mieszczkańskie możliwości germanizacji. Narodowi socjaliści nie chcą odbierać obcym szczepom ich mowy lub kultury. Nie wydajemy rozkazów niemczenia imion nie niemieckich, wprost przeciwnie, nie życzymy wprost sobie tego. Nasza ideologia widzi w każdej wojnie, której celem jest ujarznienie obcego narodu, proceder, który wcześniej czy później musi się odbić na zwycięzcy”.

dają podstawy do wysuwania twierdzeń, że w okresie III Rzeszy ludność polska w Niemczech miała całkowitą swobodę w dziedzinie pielęgnowania odrębności narodowych². W nauce polskiej sprawy te, poza dwoma drobnymi publikacjami źródłowymi Tadeusza Cieślaka i Wojciecha Wrzesińskiego³, nie doczekały się omówienia. Także i w literaturze pamiętnikarskiej sprawy okresu hitlerowskiego w porównaniu z okresem republiki weimarskiej są o wiele słabiej uwzględnione⁴. Poniższa rozprawka nie może omówić w sposób wyczerpujący całej bogatej problematyki związanej z tą sprawą. Stawia sobie za cel pokazanie metod i środków, jakimi władze hitlerowskie dążyły do całkowitego wyniszczenia narodowego ludności polskiej mieszkającej w Prusach Wschodnich. Zasadniczą podstawę źródłową stanowiły polskie materiały archiwalne. Problemy będące przedmiotem poniższej rozprawy wymagają dalszych szczegółowych badań, a przede wszystkim wzbogacenia ich o materiały znajdujące się w archiwach niemieckich.

NOWE ELEMENTY POŁOŻENIA PRAWNEGO LUDNOŚCI POLSKIEJ W III RZESZY

Dla ugruntowania rządów dyktatury hitlerowskiej w latach 1933 — 1936 zreformowano niemal całe niemieckie ustawodawstwo. W wyniku tych reform przeprowadzono zasadnicze zmiany w całokształcie życia publicznego. Celem nowych ustaw było stworzenie takiej sytuacji prawnej, w której działanie przeciw wszelkim przejawom ruchu narodowo-socjalistycznego nie byłoby możliwe bez wchodzenia w konflikt z obowiązującymi normami prawnymi. Konstytucja weimarska i konstytucja państwa pruskiego, które zawierały artykuły dotyczące praw mniejszości narodowych⁵, zostały zniszczone. Nie uchwalono w to miejsce żadnej innej zasadniczej ustawy. Całe życie publiczne było regulowane na podstawie ustaw szczegółowych, przy czym dużą wagę przywiązywano do wszystkich oświadczeń Hitlera i najbliższych jego współpracowników. Nabierały one niemal cech ustawodawczych. We wszystkich ustawach, wydanych w okresie hitlerowskim, nie została

² Por. przede wszystkim: Richard Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen 1932 — 1937. Aussenpolitik und Volksgruppenfrage*, Würzburg, 1955. Nie mówię tu o pracach wydanych w okresie hitlerowskim. Z tych szczególnie reprezentatywna jest rozprawa: Helmut Müller, *Die polnische Volksgruppe im Deutschen Reich. Ihre Stellung in Verfassung und Verwaltung seit 1871*, Warschau 1941.

³ Tadeusz Cieślak, *Materiały o prześladowaniu przez hitlerowców ludności polskiej na terenie Warmii, Mazur i Powiśla. Raporty konsulów polskich. Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1957 r., s. 163 — 168; Wojciech Wrzesiński, *Materiały o położeniu ludności polskiej w Prusach Wschodnich z 1937 r.*, Zapiski Historyczne, 1961, s. 75 — 99. Por. także fragmenty memoriału Leona Sobocińskiego opublikowane przez Wojciecha Wrzesińskiego w miesięczniku *Warmia i Mazury*, 1960, nr 2 i 3.

⁴ W opublikowanych wspomnieniach wiele uwagi sprawom okresu hitlerowskiego poświęcił Jan Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa, 1957.

⁵ Konstytucja weimarska stwierdzała w 113 artykule: „Obcojęzyczne części ludności Rzeszy nie mogą być drogą ustawodawczą lub administracyjną ograniczane w swobodnym narodowym rozwoju, w szczególności w używaniu języka ojczystego przy nauczaniu, w administracji i sądownictwie”. Natomiast konstytucja państwa pruskiego w artykule 73 stwierdzała, że „sejmiki prowincjonalne mogą przez ustawy prowincjonalne obok języka niemieckiego dopuścić: a) inny język nauczania dla obcojęzycznych części narodu, przy czym należy dbać o ochronę niemieckiej mniejszości, b) inny język urzędowy w mieszanych pod względem językowym częściach tego kraju”.

jednak wyjaśniona sprawa praw i obowiązków mniejszości narodowych. Politykę oficjalną wobec mniejszości narodowych, w tym i ludności polskiej, regulowały enuncjacje kierowników partii narodowo-socjalistycznej. W wypadkach szczególnie jaskrawych gwałtów, jakich dopuszczali się władze niemieckie w stosunku do ludności polskiej w Niemczech, Związek Polaków składał skargi do właściwych sądów niemieckich. Orzeczenia sądów wykorzystywano później przez Związek Polaków do ograniczania poczynań germanizacyjnych⁶. Jednakże cała sytuacja prawna, wynikająca z istoty państwa hitlerowskiego, niejednokrotnie zmuszała ludność polską w Niemczech do wykonywania obowiązków, które służyły tylko umocnieniu rządów partii hitlerowskiej. Wszelkie próby występowania przeciw postanowieniom prawnym musiały doprowadzić do poważnych konfliktów. Hans Frank, ówczesny minister bez teki w rządzie hitlerowskim, tak charakteryzował istotę prawa niemieckiego w III Rzeszy: „Prawo niemieckie jest przeznaczone do tego, żeby było instrumentem bezpieczeństwa państwa w stosunku do niemieckiej rasy, niemieckiej ziemi, niemieckiego człowieka i niemieckiej kultury”⁷.

Zasadnicza masa ludności polskiej w Prusach Wschodnich mieszkała na terenie wsi. Podstawą polityki hitlerowskiej na wsi była ustawa o zagrodach dziedzicznych z dnia 29 IX 1933 r.⁸ Przewidywała ona tworzenie ze szczególnie dobrych, samowystarczalnych gospodarstw chłopskich specjalnych obiektów, których nie można było dzielić między spadkobierców ani sprzedawać bez zgody władz. Ustawa miała na celu utworzenie niemieckiej warstwy bogatych chłopów, wyraźnie uprzywilejowanej, która stanowiłaby podstawę reżimu hitlerowskiego na wsi, a równocześnie przez zwiększenie intensyfikacji pracy przyczyniałaby się do zwiększenia wydajności gospodarki rolnej. Choć w tekście ustawy wyraźnie zaznaczono, iż ma ona służyć narodowi niemieckiemu poprzez stary germański zwyczaj jako źródło „krwi narodu niemieckiego”, to stosowano ją także i wobec Polaków⁹. Stosowanie jej wobec ludności polskiej było niebezpieczne, gdyż zgodnie z całą praktyką wszystkich, którzy gospodarowali na zagrodzie dziedzicznej w drugim pokoleniu, uważano za Niemców bez względu na ich pochodzenie narodowościowe. Protesty składane przez naczelne władze Związku Polaków w Niemczech, nawet i na ręce Hitlera, nie dawały jednak praktycznych rezultatów¹⁰. Specjalna ustawa niemiecka regulowała także

⁶ W październiku 1937 roku Związek Polaków w Niemczech sprawie tych orzeczeń poświęcił cały numer miesięcznika organizacyjnego Związku Polaków „Polak w Niemczech”. Uzasadniając wydanie tych orzeczeń, redakcja stwierdzała: „Drogą mozolnego niejednokrotnie drobiazgów tyżącego ubiegania się o orzeczenia władz niemieckich musimy zdobywać sobie prawa dla każdego niemal członka mniejszości osobno”. I dalej: Ogłoszone w niniejszym numerze „Polaka w Niemczech” orzeczenia władz niemieckich mają wyłącznie to na celu, aby każdy członek mniejszości polskiej mógł w oparciu o nie utworzyć sobie pogląd na swoje prawa”.

⁷ Polak w Niemczech, 1938, nr. 2, s. 40.

⁸ MSZ E II wiązka 54,teczka: *Wystąpienia antypolskie. Represje gospodarcze*; memoriał; Ustawa Rzeszy o zagrodach dziedzicznych, a mniejszość polska. Zob. także St. Jaworski, *Ustawa o zagrodach dziedzicznych, a mniejszość polska w Niemczech*, Sprawy Narodowościowe, 1935, s. 233 in.

⁹ Zob. wyżej przytoczony memoriał.

¹⁰ Gazeta Olsztyńska, 1934, nr 115, *Czy rząd uwzględni nasz wniosek*, Gazeta Olsztyńska, 1935, nr 119, „*Erbhofgesetz. Związek Polaków w Niemczech*, T. z. *naczelna organizacja ludności polskiej w Niemczech zakłada protest u kanclerza Rzeszy*. Związek Polaków w proteście do Hitlera z dnia 2 V 1935 r. pisał: „Z jednej strony bowiem ma być przez tę ustawę

handel ziemią, ograniczając swobodę transakcji¹¹. I o ile władze niemieckie chętnie zezwalały na dokonywanie transakcji, w której sprzedający był Polakiem, o tyle z reguły nie udzielały zezwoleń na dokonanie zakupu ziemi przez Polaka.

Szczególnie wiele uwagi w ustawodawstwie hitlerowskim poświęcano sprawom młodzieży. Dążąc do zapewnienia monopolu na wychowanie młodego pokolenia, na podstawie ustawy z dnia 1 XII 1936 r. został wprowadzony obowiązek należenia młodzieży niemieckiej do 18 roku życia do organizacji hitlerowskich (Bund Deutscher Mädel, Hitlerjugend, Piłpfe, Jungvolk). Po opuszczeniu szkoły młodzież przez rok miała pracować na roli (Landjahr), następnie przejść przez obowiązkową służbę pracy i dopiero odbyć służbę wojskową¹². W świetle wydanych zarządzeń i szeregu dodatkowych oświadczeń, młodzież, która zadeklarowała swoją przynależność do narodu polskiego, nie potrzebowała należeć do hitlerowskich organizacji młodzieżowych¹³. Rzeczywistość zmuszała ją do czego innego. Zdarzały się wypadki, że polski chłopak czy dziewczyna posiadający wyrobione poczucie przynależności narodowej, wstępował ochotniczo w szeregi organizacji niemieckich. Młodzi ludzie, którzy chcieli się dostać na naukę rzemiosła, a nie należeli do Hitlerjugend, byli zobowiązani do składania specjalnego egzaminu. W Prusach Wschodnich do chwili wybuchu wojny światowej w 1939 roku nie było ani jednego wypadku, aby absolwent szkoły polskiej czy też chłopak lub dziewczyna, związani z organizacjami polskimi „zdali” pomyślnie egzamin i zostali przyjęci na naukę rzemiosła¹⁴. A tymczasem przecież w wyniku stosowania ustawy o zagrodzie dziedzicznej wzrastała liczba młodzieży polskiej, która musiała szukać pracy poza własnym gospodarstwem.

W takiej sytuacji młodzież polska, starając się o zdobycie zawodu, celowo odcinała się od działalności organizacji polskich, wchodząc równocześnie w kontakty z organizacjami niemieckimi. Zdarzały się wypadki, że młodzież, pochodząca z rodzin polskich i to z rodzin związanych z działalnością organizacji polskich, nie widząc dla siebie żadnych perspektyw, zgłaszała się ochotniczo do wojska niemieckiego jeszcze przed wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej, nawet do zawodowej służby¹⁴.

Wiele protestów ze strony polskiej wywoływała sprawa Arbeitsdienst; uzależnienie obowiązku służby wojskowej od przejścia przez obozy Arbeitsdienst. Według oceny działaczy polskich udział w Arbeitsdienst był wyrazem nie programu ekonomicznego, ale tylko jednym z ogniw wychowania hitlerowskiego. Polacy podkreślali, że młodzież polska winna zostać

zabezpieczone włościąństwo nie dla celu samego w sobie, lecz jako germańskie dobro duchowe dla tego wysokiego celu pielęgnowania właściwości i jednoznaczności ducha niemieckiego” i dalej protestowano przeciw stosowaniu jej wobec ludności polskiej.

¹¹ Reichsgesetzblatt, 1937, cz. I, s. 32. Obszar ziemi, który nie podlegał zezwoleniu władz przy dokonywaniu sprzedaży, został ograniczony do 2 ha, a na niektórych terenach do 1 ha. Do 1 ha obowiązywało między innymi na terenie rejencji kwidzyńskiej.

¹² Reichsgesetzblatt, 1936, cz. I, s. 993. We wstępie wyraźnie stwierdzano: „Von der Jugend hängt die Zukunft des deutschen Volkes ab. Die gesamte deutsche Jugend muss deshalb auf ihre künftigen Pflichten vorbereitet werden”.

¹³ Zob. np. AMSZ APB wiązka 132, teczka 2, KRP Kwidzyn, dnia 14 II 1937 r., 297/3/4, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*

¹⁴ Tamże.

zwolniona z Arbeitsdienst, ale powinna odbywać służbę wojskową. Motywano to tym, że o ile pierwsza służba ma na celu wychowanie partyjne, o tyle druga jest wyrazem obowiązku obywatelskiego wobec państwa¹⁵. Choć przynależność od organizacji Deutscher Arbeitsdienst dla ludności polskiej nie była obowiązkowa, to jednak w wielu zakładach pracy przyjęto zasadę, że osoby nie należące do Arbeitsdienst nie mogły otrzymać pracy.

W państwie hitlerowskim dla młodzieży, która ukończyła 18 rok życia, a nie uczęszczała do żadnej szkoły, wprowadzono szkoły uzupełniające. Obowiązek uczęszczania do tych szkół mieli także i absolwenci szkół polskich. Lekcje w tych szkołach były prowadzone wyłącznie w języku niemieckim i zgodnie z hitlerowskimi zasadami wychowawczymi. Młodzież, która rekrutowała się spośród absolwentów szkół polskich, była w tych szkołach wciągana do pracy w różnych zespołach artystycznych, sportowych, powierzano jej sprawowanie funkcji w samorządzie. Dążono najpierw do zacieśnienia więzi między młodzieżą niemiecką a tymi absolwentami, a po pewnym czasie wciągano ich do pracy w niemieckich organizacjach młodzieżowych¹⁶.

Duże znaczenie dla dalszych losów ludności polskiej w Niemczech miała ustawa prasowa z 4 X 1933 r.¹⁷. Ustawa ta regulowała prawa i obowiązki dziennikarza. Każdemu dziennikarzowi nakazywała bezwzględną obronę interesów państwa i narodu niemieckiego, a nawet zobowiązywała do zastępowania interesów narodu niemieckiego. Obowiązki dziennikarskie mógł sprawować tylko ten, kto został wpisany na listę członków Związku Prasy Niemieckiej. Wszyscy dziennikarze musieli należeć do Reichsschrifttumskammer, która z kolei była członkiem Arbeitsfrontu. Przynależność do Arbeitsfrontu, teoretycznie, w myśl ustawy, była wyrazem przynależności do narodu niemieckiego¹⁸. Tak więc zgodnie z ustawą prasową dziennikarz polski winien bronić interesów niemieckich, nie zawsze zgodnych z interesami ludności polskiej, a co więcej, formalnie winien być uznawany za członka narodu niemieckiego.

W ustawodawstwie hitlerowskim mniejszości narodowe nie posiadały tych praw, jakie im zapewniała konstytucja weimarska i konstytucja państwa pruskiego. Ustawodawstwo niemieckie z okresu hitlerowskiego wyizolowało wszystkie niemieckie czynniki narodowe od kształtowania życia publicznego, wciągając je jednak do udziału w życiu kulturalnym, gospodarczym i społecznym, rozwijającym się na zasadach narodowego socjalizmu. Po 1935 roku rząd hitlerowski dążył do sprowadzenia sprawy norm postępowania wobec mniejszości narodowych na płaszczyznę polsko-niemieckich porozumień państwowych pozbawionych stałych elementów prawnych, a uzależnionych od koniunkturalnych zmian politycznych. Ustawodawstwo

¹⁵ Arch. AA IV pol. *Polenbewegung in Deutschland*, teczka 39(W.355). Staatspolizeistelle für den Reg. Bez. Allenstein, Allenstein, den 28 März 1935, Ad. I. No. 644/35., *Betrifft Auswirkung des deutsch-polnischen Abkommens auf die Einstellung der polnischen Minderheit, An das Geheime Staatspolizeiamt-Hauptabteilung III in Berlin*, wypowiedź Wacława Jankowskiego na zebraniu 17 III 1935 r.

¹⁶ AMSZ APB wiązka 67, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 29 V 1935 r. nr 3303/2/1, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

¹⁷ Reichsgesetzblatt, 1933, część I, s. 713

¹⁸ Stwierdzenia te były niejednokrotnie potem wykorzystywane w walce z pracownikami polskich gazet w Niemczech, o czym będzie dalej mowa. Zarzucano im wówczas, że działalność ich nie służy narodowi niemieckiemu.

hitlerowskie zdeterminowało kierunki działania ruchu polskiego, niszcząc możliwości działania polskich organizacji na płaszczyźnie politycznej, która stała się wyłączną domeną ruchu narodowo-socjalistycznego.

DZIAŁALNOŚĆ ANTYPOLSKA W PIERWSZYCH MIESIĄCACH RZĄDÓW HITLEROWSKICH

Na początku 1933 roku, kiedy natężenie walk wewnętrznych w Niemczech osiągnęło punkt kulminacyjny, sprawy ludności polskiej nie stały w centrum zainteresowań niemieckich ugrupowań politycznych. Dla dwu zasadniczych sił społecznych i politycznych, które toczyły decydującą walkę o władzę — ruchu narodowo-socjalistycznego i klasowych partii robotniczych — sprawy te nie miały wówczas decydującego znaczenia. Hitlerowcy na marginesie wystąpień publicznych, dotyczących zupełnie innych spraw, stwierdzali niejednokrotnie, że z chwilą dojścia do władzy, w co nigdy nie wątpili, i ostatecznego zakończenia walki z komunistami, socjaldemokratami i Żydami, zajmą się także i ostatecznym rozwiązaniem sprawy polskiej w Prusach Wschodnich¹⁹. Groźby hitlerowskie, ich metody walki z przeciwnikami politycznymi oraz potężna siła partii powodowały wśród ludności polskiej narastanie niechęci do kontynuowania walki z naciskiem germanizacyjnym, apatii i obaw o dzień jutrzejszy.

Pierwsze dni władzy Hitlera oznaczały wzmoczenie do niespotykanych dotychczas granic akcji represyjnej i to przybranej i to postępowania praworządowego wobec działaczy klasowych partii robotniczych. Partia narodowo-socjalistyczna chciała najpierw zlikwidować istniejącą realnie możliwość przejęcia władzy w Niemczech przez klasowe partie robotnicze. I dlatego Polacy, właściwie poza pogrózkami w pierwszych dniach rządów hitlerowskich, nie spotkali się ze specjalnym nasileniem akcji represyjnej. Zapowiedziana przez hitlerowców rozprawa z Polakami miała zostać zrealizowana już w czasie przygotowań wyborczych w marcu 1933 roku. Polska działalność agitacyjna w okresie przedwyborczym musiała wówczas posiadać zupełnie inny charakter. Ograniczała się niemal całkowicie do prowadzenia agitacji domowej i kolportowania polskich gazet. Inne formy działalności przedwyborczej, wypracowane na podstawie doświadczeń z okresu republiki weimarskiej, zostały zarzucone. Szczególnie wyraźnie ograniczono swobodę zebrań publicznych. A ponadto władze hitlerowskie na tydzień przed wyborami, rozpisany na dzień 5 III 1933 r., zawiesiły wydawanie „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura”. Kierownicy polskiej akcji przedwyborczej postanowili wówczas wydać ulotki przedwyborcze, które w pewnym sensie miały zastąpić gazety. Ulotki wydano, jednakże poczta ich nie doręczała²⁰. Inne możliwości kolportażu były ograniczone.

W czasie agitacji przedwyborczej hitlerowcy poświęcili wiele uwagi działaniom, które miały na celu zastraszenie miejscowej ludności polskiej.

¹⁹ AMSZ APB wiązka 23, teczka 11, KRP Kwidzyn, *Gwałty nad ludnością polską w czasie rządów hitlerowskich*, Kwidzyn, dnia 2 V 1933 r., L. dz. 3(N), Do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie P. VI; AMSZ APB wiązka 20, teczka 13, KRP Olsztyn, *Wykaz gwałtów i szykan wobec obywateli polskich i mniejszości polskiej*, Olsztyn, dnia 9 V 1933 r., R 302a-6, Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Departament Polityczny w Warszawie.

²⁰ AMSZ APB wiązka 107, teczka 11, KRP Olsztyn, dnia 15 III 1933 r., R 3332/1-b, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*. W Niemczech równocześnie zostały zawieszane wszystkie inne gazety polskie z wyjątkiem „Katolika” w Opolu i „Głosu Polski” w Bochum.

„Dla zastraszenia ludności polskiej — pisał konsul polski z Olsztyna — hitlerowcy na zebraniach swych zbierali podpisy ludności nie należącej do partii, a odwiedzając następnie ich domostwa, żądali przystąpienia do ich ruchu pod groźbą: kto nie da się zapisać, nie będzie żniwować, co przestraszona ludność przyjęła jako zapowiedź w niedalekiej przyszłości aktów terroru”²¹. Hitlerowcy zapowiadali całkowite zniszczenie szkół polskich.

Wyniki wyborów, odbywających się w atmosferze gwałtów hitlerowskich, różniły się niewiele od poprzednich, a nawet niespodziewanie na terenie Warmii przyniosły pewien przyrost głosów polskich²². Fakt ten w okresie, kiedy wszystkie inne ugrupowania traciły gwałtownie wpływy, zaniepokoił hitlerowców, którzy zaczęli mówić o niebezpieczeństwie polskim i zaczęli domagać się wprowadzenia zdecydowanych form walki z przejawami działalności polskiej. Okazją do zademonstrowania tego były wybory do sejmików powiatowych, rozpisanych w Prusach Wschodnich na dzień 12 III 1933 r. Przed tymi wyborami hitlerowska „Ortelsburger Zeitung” stwierdzała: „Wystawienie listy polskiej stanowi dla nas, kłóży nad granicą patrzymy na gospodarkę polską, przysłowiową w całej Europie, niesłychaną obelgę. Tym Leydingom i Barwińskim i ich towarzyszom mówimy otwarcie: my żyjemy w Prusach już nie pod Braunem i Severingiem, za których rządów, wy Polacy, za dużo sobie dokazywaliście. My zanotujemy sobie każdego, kto jeszcze dzisiaj daje się przekupić za pieniądze z Polski. A wtedy zrobi się z wami to samo co z komunistami. Wy zaś rodacy — Niemcy, wiedźcie, że należy zawczasu pamiętać w waszych gminach o tych, którzy głosowali na listę polską. Należy być baczny. Należy wszystkich zakłócających spokój zawczasu unieszkodliwić”^{22a}.

Także i te wybory Polakom właściwie nie przyniosły strat w porównaniu z wyborami z dnia 5 III 1933 r.²³. Hitlerowcy realizując dawno zapowiadaną groźbę, zorganizowali wówczas szeroko zakrojoną antypolską akcję terrorystyczną. Na terenie Mazur przeprowadzono aresztowania wielu Polaków i to nie czołowych działaczy, lecz szeregowych członków organizacji polskich. Bojówki hitlerowskie we wsiach przeprowadzały dochodzenia, poszukując czytelników gazet polskich. Otto Scharkowski i Walenty Habandt, obawiając się aresztowania i brutalnego śledztwa, uciekli ze Szczytna do Olsztyna²⁴. Do więzienia w Szczytnie dowożono aresztowanych przeciwników reżymu hitlerowskiego, krwawo się z nimi rozprawiając. Lokale związków i organizacji polskich na terenie całej prowincji

²¹ AMSZ APB wiązka 36a, teczka 7(9), KRP Olsztyn, dnia 9 III 1933 r., R 3332/1-4, *W sprawie antypolskiej propagandy w okresie wyborów, Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie Departament Polityczny.*

²² Zob. Werner Horn, *Ostpreussens Deutschtum im Spiegel der politischen Wahlen, 1921 — 1933*, Danzig 1933, s. 11.

^{22a} AMSZ APB wiązka 36a, teczka 8(10), KRP Olsztyn, *W sprawie terroru hitlerowskiego po wyborach, Olsztyn, dnia 15 III 1933 r., 333/1-5 Do Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie Departament Polityczny P 11.* Zob. także Włodzimierz Bielski, *Oto Prusy. Karty z księgi niedoli ludności polskiej w Prusach Wschodnich*, Poznań 1933, s. 126.

²³ Notowano nawet przyrost głosów polskich z 2890 w dniu 5 III 1933 r. na 3106 w dniu 12 III 1933 r. Cytuję za W. Hornem, jak wyżej. Trzeba jednak zwrócić uwagę na trudność w porównywaniu tych dwu cyfr ze względu na odmienny charakter wyborów w obu wypadkach.

²⁴ AMSZ APB wiązka 36, teczka 18, KRP Olsztyn, dnia 15 III 1933 r., 331/1-5, *W sprawie terroru hitlerowskiego po wyborach, Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie Departament Polityczny.*

wschodniopruskiej niemal codziennie były wizytowane przez bojówki hitlerowskie w towarzystwie policji. Działacze i pracownicy organizacji polskich niejednokrotnie byli przesłuchiwani przez policję lub członków organizacji hitlerowskich. W Sztumie aresztowano kierownika Okręgu Ziemi Malborskiej Związku Polaków w Niemczech, Literskiego, i kierownika Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego Powiśla, Jana Boenigka. Aresztowania dokonano pod zarzutem, że w okresie przedwyborczym kolportowali ulotki polskie o treści antypaństwowej. Zwolniono ich jednak szybko bez żadnych konsekwencji prawnych²⁵. W kilka dni później aresztowano ich ponownie, tym razem pod zarzutem, że rzekomo mieli wwieźć ze Sztumu do Krasnej Łąki tajne akta Związku Polaków. Po przeprowadzeniu w Krasnej Łące rewizji u ks. Sochaczewskiego, gdzie według owego donosu akta miały być złożone, zostali zwolnieni^{25a}.

Na zebraniach hitlerowskich występowano przeciw wszelkim przejawom życia polskiego, podburzając do gwałtów i „wypowiadając zawsze walkę wszystkimu co polskie”²⁶. W Nowej Wsi bojówka hitlerowska pobiła Jana Kalinowskiego za to, że posyłał dzieci do szkoły polskiej²⁷. W nocy z 25 na 26 III 1933 r. grupa nieznanymi napastników wdarła się do szkoły polskiej w Purdzie. Zdemolowali izbę szkolną, zniszczyli sprzęt. Jak zwykle w podobnych wypadkach, napastnicy nie zostali rozpoznani. Należy tylko dodać, że w dniu napadu w sąsiedniej wsi odbywało się ślubowanie oddziałów hitlerowskich²⁸. Zbieżność tych dwu wydarzeń nie wydaje się przypadkowa. W cztery dni przed napadem w Purdzie miał miejsce w nocy napad na prezesa IV Dzielnicę Związku Polaków, jedyne wówczas przedstawiciela polskiego w sejmiku powiatowym, miejscowego proboszcza ks. Osińskiego. Tylko grube drzwi i mocne okiennice udaremniły wdarcie się napastników do wnętrza plebanii²⁹.

Ze szczególną pasją hitlerowcy zwalczali nielicznych uświadomionych narodowo Polaków, którzy byli związani organizacyjnie z ruchem komunistycznym. Szczególnie charakterystyczne wydarzenia miały miejsce w Nowej Wsi na Powiślu. Dwaj komuniści polscy, Kamiński i Grabowski, w pierwszych dniach marca 1933 roku, gdy rozpoczęły się masowe aresztowania działaczy komunistycznych, obawiając się gwałtów hitlerowskich zbiegli do lasu. Tam ukrywali się przez kilka dni. Przekonani, że sytuacja

²⁵ AMSZ APB wiązka 10, teczka 11, KRP Kwidzyn, dnia 14 III 1933 r., 3412-III/N 12, *Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

^{25a} AMSZ APB wiązka 10, teczka 11, KRP Kwidzyn, dnia 23 III 1933 r., L.dz. 3412 III, *Położenie mniejszości w powiecie sztumskim, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

²⁶ AMSZ APB wiązka 23, teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 2 V 1933 r., L.dz. 3/M/1, *Gwałty nad ludnością polską w czasie rządów hitlerowskich, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

²⁷ AMSZ APB wiązka 10, teczka 11, KRP Kwidzyn, dnia 23 III 1933 r., I. dz. 3412 III *Położenie mniejszości polskiej w powiecie sztumskim, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

²⁸ AMSZ APB wiązka 20, teczka 13, KRP Olsztyn, dnia 9 V 1933 r., R 302/-6, *Wykaz gwałtów i szykan wobec obywateli polskich i mniejszości polskiej, Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Departament Polityczny w Warszawie*.

²⁹ AMSZ APB wiązka 54, teczka: *Wystąpienia antypolskie*; KRP Olsztyn, dnia 25 III 1933 r., R 3333, 1-6. *Napad na ks. Osińskiego, Do Poselstwa Rzeczypospolitej w Berlinie*. Ks. Osiński ulegając sugestiom biskupa Kallera i znużony licznymi atakami, jakie jego osoba wywoływała ze strony niemieckich gazet i organizacji hitlerowskich (pod hasłem — agitator w sutannie), zgodził się przejść na emeryturę.

już się uspokoiła, powrócili do domu, lecz zaraz zostali aresztowani i doprowadzeni do siedziby miejscowej komórki partii hitlerowskiej. Tam najpierw ich pobito i wówczas „pokrwawieni Polacy wyrzekli się komunizmu, oświadczając, że należą do mniejszości polskiej. Bojówka uwolniła ich wówczas”³⁰. Wypadków podobnych było więcej. Hitlerowcy pomimo wszystko nie chcieli jednak stosować tak brutalnych metod przemocy wobec działaczy polskich, jak wobec komunistów.

Terrorystyczna akcja hitlerowców wobec Polaków po wyborach nie była zaskoczeniem dla działaczy polskich. „Ludność polska — jak pisał konsul polski z Olsztyna — przygotowana była na to, że po uporaniu się nowego rządu z dawniejszym reżymem i po zwalczeniu komunistów i socjalistów terror i prześladowania brutalne zwrócą się przeciwko ludności polskiej, a przede wszystkim przeciwko szkolnictwu, którego zupełne zniszczenie było jednym z gwałtownie wypowiedzianych postulatów na wiecach wyborczych, tak narodowo-niemieckich, jak i narodowo socjalistycznego obozu”³¹. Akcja represyjna hitlerowców spowodowała daleko idący kryzys organizacyjny ruchu polskiego w Prusach Wschodnich. Nastroje ludności polskiej w tym okresie doskonale ilustruje raport konsula polskiego z Kwidzyna, który między innymi pisał: „Obywatele polscy, robotnicy rolni z trwogą czekają na chwilę, gdy będą wypędzeni z dotychczas zajmowanych stanowisk. Spotykają się oni z ciągłymi szykanami i wyzwiskami podburzonej na zebraniach i wiecach hitlerowskich ludności robotniczej niemieckiej. Mniejszość polska, widząc coraz większą samowolę szturmówek hitlerowskich, aby nie narazić się na aresztowanie i pobicie w lokalu hitlerowskim, rzuca w ogień legitymacje związkowe, unika coraz więcej lokali polskich oraz obcowania ze współrodakami”³².

Antypolska działalność hitlerowców rozwijała się wówczas w dwu kierunkach. Z jednej strony terror, presja administracyjna, gwałt i przemoc, a z drugiej, wykazywanie wyższości narodu niemieckiego i równoczesne zohydzanie wszystkiego co polskie. Próby wywierania nacisku na rząd polski, aby się bliżej zainteresował tymi sprawami i powziął odpowiednie kroki, które doprowadziłyby do zmiany polityki władz niemieckich wobec ludności polskiej, nie dawały rezultatu³³. Dokonując obrachunku obowiązków

³⁰ AMS ZAPB wiązka 23, teczka 1, Kwidzyn, dnia 30 III 1933 r., L. dz. 3412 III, *W sprawie położenia mniejszości polskiej w powiecie sztumskim, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*, AMSZ APB wiązka 36a, teczka 8(10), KRP Olsztyn, dnia 15 III 1933 r., 331/1-5, *Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Polityczny*.

³¹ AMSZ APB wiązka 20, teczka 13, KRP Olsztyn, dnia 9 V 1933 r., R 302a/-6, *Wykaz gwałtów i szykan wobec obywateli i mniejszości polskiej. Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie*.

³² AMSZ APB wiązka 23, teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 20 IV 1933 r. L. dz. 279/N/1, *Objazd ośrodków skupień polskich, Do poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

³³ W 1931 roku minister spraw zagranicznych Polski na posiedzeniu komisji sejmowej do spraw polityki zagranicznej przyznał się w oficjalnym wystąpieniu, że rząd polski nie ma możliwości występowania w obronie ludności polskiej posiadającej obywatelstwo niemieckie i mieszkającej na terenie państwa niemieckiego. Po stwierdzeniu, że ludność polska w Niemczech nie ma swobody życia kulturalnego, mówił, że „możliwość wkroczenia rządu polskiego w sprawy wewnętrzne jest ograniczona, gdyż poza obszarem niemieckiego Górnego Śląska, mniejszość polska w Niemczech nie jest chroniona żadnymi zobowiązaniami międzynarodowymi Niemiec, jakkolwiek uważam, że deklaracja niemiecka w maju 1919 dawała dość jasne i dokładne zobowiązania”.

i praw ludności polskiej w III Rzeszy, „Gazeta Olsztyńska” pisała: „Wiemy, co winni jesteśmy jako obywatele państwa niemieckiego. Znamy jednakże swe obowiązki wobec siebie i społeczeństwa polskiego. Ustosunkowaliśmy się doń pozytywnie, lecz nie możemy milczeć, gdy doznajemy krzywd. Każde stworzenie broni się, gdy będzie skrzywdzone”³⁴.

Po wyborach zbliżał się tymczasem termin spisu ludności przygotowywanego na dzień 16 V 1933 r. W okresie przedspisowym nastąpiło dalsze wzmoczenie akcji antypolskiej³⁵. Miało to na celu zmniejszenie liczby ludności, która w czasie spisu przyznałaby się do pochodzenia polskiego. P zede wszystkim można było zaobserwować nasilenie presji ekonomicznej. Prawie wszystkie niemieckie przedsiębiorstwa zwolniły Polaków związanych z działalnością organizacji polskich. Znane były wypadki, że pracodawca niemiecki wręcz oświadczał swemu pracownikowi, że o ile ten nie wypisze się ze Związku Polaków, w przeciągu 24 godzin zostanie zwolniony z pracy³⁶. Atak ugrupowań hitlerowskich posiadał charakter koncentryczny, był planowany. Przede wszystkim skierowany był na miejscowości posiadające szkoły polskie. Działalność antypolska w miesiącach letnich 1933 roku nie rozwijała się już w formie napadów i gwałtów, „ile raczej w ukrytej formie codziennej walki podjazdowej, prowadzonej zwłaszcza na wsi przez organizacje hitlerowskie, które groźbą bojkotu gospodarczego, pozbawienia pracy, namową i obietnicą polepszenia bytu materialnego starają się przyciągnąć na stronę niemiecką tę część ludności polskiej, która żyjąc w ciężkich warunkach materialnych otwarcie i czynnie deklaruje swą polskość”³⁷. Latem 1933 roku szkoły polskie stały się najbardziej zagrożonymi miejscami walki o utrzymanie właściwości narodowych ludności etnicznie polskiej w Prusach Wschodnich³⁸.

W miesiącach letnich 1933 roku na terenie Warmii, Mazur i Powiśla władze hitlerowskie nie zerwały z poczynaniami germanizacyjnymi, czego należało oczekiwać w związku z zapowiedziami kierowników partii naro-

³⁴ Gazeta Olsztyńska, 1933, nr 75, Waclaw Jankowski, *Hece-napady-pogromy, to wyrazy, które muszą zniknąć z życia mniejszości*. W licznych artykułach Gazeta Olsztyńska wręcz stwierdzała, że prowadzenie polityki narodowościowej wobec mniejszości opierającej się na gwałtach i przemocy musi doprowadzić do walki, gdyż ludność polska nie podda się dobrowolnie wyniszczeniu narodowemu.

³⁵ Konsul polski z Kwidzyna pisał, że „Terror ludności polskiej w powiecie sztumskim trwa nadal, a nawet przybiera ostrzejsze formy”, AMSZ APB wiązka 23, teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 29 V 1933, 3/N/1/4, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*. W czasie przeprowadzenia spisu komisarze spisowi z osobami, które podawały język polski jako macierzysty, staczali długie dyskusje, starając się udowodnić, że jednak znają oni język niemiecki, a w najlepszym razie, że są oni dwujęzyczni. W Sztumie wszystkim mieszkańcom miasta wypisywano język niemiecki. W wielu miejscowościach polski język macierzysty był wpisywany zwykłym ołówkiem.

³⁶ AMSZ APB wiązka 23, teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 29 V 1933 r., 3/N/1/4, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

³⁷ AMSZ APB wiązka 23, teczka 1, KRP Olsztyn, dnia 8 V 1933 r., 298/8 *Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie Departament Konsularny*.

³⁸ I tak np. w Gietrzwałdzie hitlerowcy, którzy wchodzili w skład rady gminnej uchwalili przeprowadzenie akcji, które doprowadziłyby do likwidacji szkoły. W Skajbotach w czasie zebrania straży pożarnej kierownik grupy hitlerowskiej nalegał na jednego z mieszkańców, aby ten zabrał swe dzieci ze szkoły polskiej. W Nowej Wsi zarządzający cegielnią działając na polecenie grupy hitlerowskiej zwolnił z pracy robotników, gdy ci nie chcieli odebrać dzieci z polskiej szkoły.

dowo-socjalistycznej. Doszło do ograniczenia brutalnych ekscesów antypolskich, ale nie do ich ostatecznego zlikwidowania ³⁹. W działalności antypolskiej poczęto unikać prowadzenia akcji przeciwko organizacjom i instytucjom, starając się ją prowadzić przeciwko pojedynczym osobom ⁴¹. Metody germanizacji ciągle się ulepszały.

W maju 1933 roku z inicjatywy Alfreda Rosenberga została utworzona organizacja parahitlerowska, która jednoczyła wszystkie siły niemieckie w działalności antypolskiej — Bund Deutscher Osten. Sens i potrzebę istnienia tej parahitlerowskiej organizacji uzasadniał Teodor Oberländer w ten sposób: „O ile łatwiej byłoby od razu prowadzić robotę pograniczną w ramach partii — i w ogóle wyrzec się własnego stowarzyszenia. Bo takie stowarzyszenie tak długo musi mieć trudności pracując obok partii, aż ostatni członek nareszcie zrozumie jego niezbędnosć, a to musi potrwać jeszcze długo. Ale wiemy, że kwestie formalno-prawne odgrywają jeszcze i dziś — przede wszystkim w świecie anglosaskim — wielką rolę. Nikt nam nie uwierzy, że w Trzeciej Rzeszy istnieć może coś, co pozostaje w opozycji do tej Rzeszy, a mimo to jest konieczne, by istniały stowarzyszenia, którym się każe robić takie rzeczy, których ani partia, ani państwo nie powinno robić. Dlatego otrzymaliśmy wyraźny rozkaz, aby Bund Deutscher Osten rozbudować w wielki ruch wschodu (Ostbewegung), wrosnięty w partię i ściśle z nią zestrojony, związany z nią poprzez oddziały pogranicza w okręgach partyjnych (Gau-Grenzland-ämter), jednakże na tyle wyposażony we własną organizację, aby w każdej chwili związek ten mógł być zademonstrowany (heraugestellet) zagranicą” ⁴¹. Działalność BDO służyła w praktyce na terenie Prus Wschodnich nie tylko realizowaniu celów antypolskich, ale równocześnie przyczyniła się do wzmocnienia siły partii narodowo-socjalistycznej, wciągając do pracy w szeregach tej organizacji wiele elementów niemieckich początkowo wrogo nastrojonych wobec ruchu hitlerowskiego.

Jesienią 1933 roku trwała akcja antypolska poczęła przynosić wyniki także i w dziedzinie szkolnictwa. 1 IX 1933 r. została zamknięta szkoła polska w Gietrzwałdzie. Przyczyną była niedostateczna frekwencja. Zostało to spowodowane przede wszystkim przez zastosowanie presji ekonomicznej wobec rodziców posyłających dzieci do tej szkoły ⁴². Likwidacja szkoły w Gietrzwałdzie, miejscowości, do której corocznie przybywały z pielgrzymkami liczne rzesze ludności polskiej i to nie tylko z Prus Wschodnich, ułatwiła oddziaływanie hitlerowcom na inne szkoły. Poważnie został zagro-

³⁹ I tak np. 2 VII 1933 w Postolinie doszło do dużego pogromu Polaków w czasie konkursu śpiewaczego, jaki tam się odbywał. Opis tych wydarzeń spowodował wydanie zakazu wydawania Gazety Olsztyńskiej na okres dwu tygodni.

⁴⁰ AMSZ APB wiązka 26, teczka 3, w Berlinie, w Warszawie, Departament Polityczny, dnia 2 VII 1933 r., Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

⁴¹ WAPO luzy, referat Teodora Oberländera na posiedzeniu w Oberpräsidium w dniu 20 V 1936 r. Tłumaczenie A. Drożdżyński i J. Zaborowski, Oberländer przez Ostforschung, wywiad, NSDAP do rządu NRF, Poznań-Warszawa 1960, s. 169.

⁴² Spadek frekwencji w tej szkole, jak i w innych szkołach był spowodowany niemiecką presją gospodarczą, przy czym za błąd uważano fakt, że podstawą szkół były rodziny robotnicze jako ekonomicznie zależne od niemieckiego pracodawcy. AMSZ APB wiązka 49, teczka 1, KRP Olsztyn, dnia 23 X 1934 r., Nr N/298/A/7, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

żony był szkół polskich w Jarotach, Lesznie, Bąrszwałdzie i Wymoju⁴⁴. W Sadłukach po nocnej wizycie bojówek hitlerowskich w poszczególnych rodzinach posyłających dzieci do tej szkoły liczba dzieci zmniejszyła się z 16 do 6. Przyczyną były groźby rzucone pod adresem rodziców. Szkołę zdołano uratować od upadku tylko dzięki szybkiej kontrakcji, zorganizowanej przez Jana Boenigka⁴¹. Poważnie został zagrożony także i byt szkoły polskiej w Mikołajkach Pomorskich⁴⁵.

Wśród kierownictwa ruchu polskiego w Prusach Wschodnich przy dokonywaniu oceny możliwości rozwojowych szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich panował pesymizm. Przemoc i gwałty hitlerowskie zastraszyły ludność polską tak dalece, że jak pisał konsul polski z Kwidzyna: „Zastraszona ludność boi się i wstydzi przyznawać do polskości. Na nabożeństwa polskie przychodzi znacznie mniejsza ilość osób niż na nabożeństwa niemieckie, na które spieszą manifestacyjnie Polacy, a w pierwszym rzędzie ci, którym zależy na dobrych stosunkach ze związkami opanowanymi przez hitlerowców”⁴⁶.

Szczególnie czułym punktem w niemieckich planach zniszczenia żywiołu polskiego były Mazury. Sytuacja narodowościowa dla wykonania tych planów była pomyślna. Tam przecież partia hitlerowska posiadała największe wpływy, tam też ruch polski był w całych Prusach najsłabszy, a wówczas niemal całkowicie rozbity. Słabe organizacje Związku Polaków i Towarzystwa Młodzieży w ogóle nie przejawiały żadnej działalności. Akcja biblioteczna zamarła. Utworzony kilka miesięcy temu Okręg Mazurski Związku Polaków w Niemczech⁴⁷ zmniejszał się liczebnie. Jedynym świadectwem pracy polskiej na Mazurach była wówczas gazeta „Mazur”. Czytelnictwo „Mazura” było gorliwie zwalczane przez hitlerowców. Do walki z „Mazurem” zostały wciągnięte wszystkie organizacje hitlerowskie, żandarmeria, urzędnicy gminni i nauczyciele⁴⁸. W końcu sierpnia 1933 roku za wydrukowanie artykułu *Ziarno, które nie padło na marne*, „Mazur” został zawieszony na

⁴³ O przyczynach odbierania dzieci ze szkół polskich pisał konsul polski z Olsztyna: „Bardzo silny terror gospodarczy narodowo-socjalistyczny, stosowany w ostatnim czasie wobec rodzin polskich na Warmii, poczyna zwolna kruszyć odporność wobec akcji niemieckiej, tym więcej, że zwolnieni robotnicy polscy z tego powodu, że są Polakami i że posyłają dzieci do szkoły polskiej, nie znajdują w Związku Polaków dostatecznego poparcia i pomocy mającej zapewnić im powrót do pracy. Tutejsza ludność przekonawszy się, że skargi do Związku Polaków nie odnoszą skutku, widzi jedyny skuteczny środek obrony w wycofaniu dzieci ze szkoły polskiej, gdyż krok taki, jak twierdzą, zabezpiecza im pracę”. AMSZ APB wiązka 22,teczka 5, KRP Olsztyn, dnia 8 XI 1933 r., nr 3/299a/8, *Związek Polaków i antypolska akcja hitlerowska na Warmii, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁴⁴ AMSZ APB wiązka 25,teczka 3, *Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Powiśle, Sztum*, dnia 12 IX 1933 r.

⁴⁵ AMSZ APB wiązka 23,teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 13 XI 1933 r., L. dz. 304. IV. 11/5, *Sprawy kościelne, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁴⁶ AMSZ APB wiązka 26,teczka 5, KRP Olsztyn, dnia 25 IX 1933 r. L. dz. 304. IV. 11/5, *Sprawy kościelne, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁴⁷ Zarząd Okręgu Mazury Związku Polaków z siedzibą w Szczytnie ukonstytuował się dnia 13 IV 1932 roku. Prezesem został Linka z Wawroch, a członkami Kwiatkowski z Rozóg, Leyding senior i Biernat.

⁴⁸ AMSZ APB wiązka 50,teczka 2/1, KRP Olsztyn, dnia 2 VIII 1934 r. W sprawie „Mazura” — *terror niemiecki. Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

okres trzech miesięcy⁴⁹. Próby przesyłania czytelnikom „Mazura” w to miejsce „Głosu Ewangelijnego” drukowanego wówczas w zmienionej formie i zmienionego z miesięcznika w tygodnik, spowodowały jednak zawieszenie tego ostatniego⁵⁰.

W drugiej połowie 1933 roku pod wpływem nacisku rozmaitych czynników hitlerowskich i obawą przed represjami wielu członków organizacji polskich wypisywało się z nich, manifestacyjnie zgłaszając równocześnie akces do organizacji hitlerowskich, niejednokrotnie nawet do szturmowych bojówek hitlerowskich⁵¹. Strach przed rozmaitymi formami represji był tego przyczyną. Równocześnie niemieckie organizacje rugowały ze swych szeregów członków organizacji polskich. Przede wszystkim wyrzucano Polaków ze związków zawodowych⁵². Wzrastała linia podziału między ludnością niemiecką a polską w dużej mierze wyznaczana przez partię hitlerowską.

ZMIANY W POŁOŻENIU LUDNOŚCI POLSKIEJ NA WARMII, MAZURACH I POWIŚLU PO PODPISANIU POLSKO-NIEMIECKIEGO TRAKTATU O NIEAGRESJI.

Już w maju 1933 roku ze strony niemieckiej można było zauważyć działania zmierzające do odprężenia stosunków państwowych polsko-niemieckich⁵³. Dążenia te jednak jeszcze wówczas nie oznaczały zmian w polityce wewnętrznej rządu hitlerowskiego wobec ludności polskiej. Zasadnicze znaczenie dla przeprowadzenia tych zmian miało dopiero podpisanie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji (23 I 1934 r.) Podpisanie paktu o nieagresji nastąpiło w okresie, kiedy pozycja Hitlera na arenie międzynarodowej nie była jeszcze umocniona i kiedy nie cały aparat administracyjny w państwie niemieckim był opanowany przez partię hitlerowską. Taka sytuacja międzynarodowa zmuszała Hitlera do zabiegania o utrzymywanie przyjaznych stosunków z państwem polskim. Podpisanie paktu o nieagresji obliczonego przede wszystkim na użytek międzynarodowy zdezorientowało nowy personel administracyjny, wywodzący

⁴⁹ AMSZ APB wiązka 50,teczka 2, KRP Olsztyn, dnia 6 IX 1933 r., R 303/b-4, *Zamknięcie „Mazura” na 3 miesiące, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁵⁰ AMSZ APB wiązka 26,teczka 4/2/, KRP Olsztyn, dnia 28 XI 1933 r. *Konfiskata „Głosu Ewangelijnego”, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie,* Reinholdowi Barczowi redaktorowi „Głosu Ewangelijnego” władze hitlerowskie zagroziły wytoczeniem procesu sądowego za wydawanie pisma zastępczego w miejsce „Mazura”.

⁵¹ Tak np niektórzy członkowie rady nadzorczej banku polskiego w Kwidzynie wystąpili ze Związku Polaków i w szybkim czasie zostali kierownikami terenowych szturmówek hitlerowskich. Charakterystyczna była sprawa Polomskiego z Mikołajem Pomorskich. Najpierw za wypowiedanie krytycznych uwag o niemieckim przedszkolu został doprowadzony do komórki miejscowej organizacji hitlerowskiej. Po tym fakcie zgłosił on swoje wystąpienie ze Związku Polaków i natychmiast zapisał się do SA, AMSZ APB wiązka 23,teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 13 XI 1933 r., L. dz .298/N/8/1, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁵² AMSZ APB wiązka 23,teczka 1, KRP Kwidzyn, dnia 13 XI 1933 r. I.dz. 298/N/5/1, *W sprawie rugowania Polaków ze związków zawodowych. Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁵³ 2 V 1933 roku w Warszawie odbyła się rozmowa między ministrem Beckiem a posłem niemieckim w Warszawie i równocześnie w Berlinie między ministrem spraw zagranicznych Niemiec a posłem polskim.

się spośród zaufanych członków partii hitlerowskiej, którzy jeszcze wówczas nie mieli dostatecznego rzecznictwa, aby rozróżnić między oficjalnymi wystąpieniami a założeniami polityki wewnętrznej. W takiej sytuacji podpisanie paktu o nieagresji przyczyniło się do wyraźnego osłabienia akcji antypolskiej⁵⁴.

Akcję antypolską władze hitlerowskie musiały wówczas prowadzić w sposób bardziej dyskretny. Z jednej strony mieliśmy cały szereg oficjalnych wystąpień niemieckich dygnitarzy głoszących o zerwaniu z akcją germanizacyjną, a z drugiej — cichą wszechstronną, celną i coraz bardziej precyzyjną robotę germanizacyjną, prowadzoną przede wszystkim przez BDC. Podpisanie paktu o nieagresji zapoczątkowało okres przebudowy i odbudowy polskich organizacji i instytucji działających w Prusach Wschodnich. W planach polskich można było zauważyć nawet elementy działania ofensywnego. Chciano urzeczywistnić „nawrót” w danym wypadku zgermanizowanych Polaków do swej polskości⁵⁵. Obserwujemy wówczas wzmacnianie się instytucjonalnych form działania ruchu polskiego. Nie udało się jednak zahamować systematycznego kurczenia zasięgu wpływów organizacji polskich. Akcja germanizacyjna prowadzona przy cichym poparciu całej maszyny hitlerowskiej ciągle się ulepszała, a wpływy polskie malały.

Wyraźnym przejawem realizowania przez władze miejscowe kursu nowej polityki wobec Polaków było wydanie zezwolenia na otwarcie szkoły polskiej w Olsztynie. Otwarcie szkoły 9 IV 1934 roku miało duże znaczenie dla losów całej ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Była to pierwsza szkoła miejska w Prusach Wschodnich, do której posyłał swe dzieci nawet pracownicy konsulatu polskiego w Olsztynie. Stanowiło to zaprzeczenie tezy, że szkoły polskie są tylko szkołami dla ubogiej ludności wiejskiej. A z drugiej strony zmieniły się nastroje ludności polskiej; wzrosła wiara w możliwości kontynuowania walki o utrzymanie właściwości narodowych⁵⁶. Po otwarciu szkoły w Olsztynie niespodziewanie wzrosła liczba dzieci w szkołach polskich w Brąswaldzie, Skajbotach i Stanclewie⁵⁷.

Zgodnie z przyjętymi założeniami⁵⁸ proces odbudowy życia polskiego w Prusach Wschodnich został podporządkowany dążeniu do ożywienia przede wszystkim pracy narodowej wśród młodzieży, przy czym celowo nie dążono od odbudowy działalności Towarzystw Młodzieży. Oceniając sytuację, zdawano sobie sprawę z tego, że nie można opierać się na działani-

⁵⁴ AMSZ APB wiązka 98, teczka 11, KRP Olsztyn, dnia 18 III 1936 r., *Położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich, Do Pana Ambasadora R.P. w Berlinie*. Por. także Arch. AA, IV Pol. *Polenbewegung in Deutschland*, teczka 39/W. 355/. Staatspolizeistelle für den Reg. Bez. Allenstein, Allenstein, den 28 März 1935, Ad. I No 644/35, *Betrifft: Auswirkung des deutsch-polnischen Abkommens auf die Einstellung der polnischen Minderheit, An das Geheime Staatspolizeiamt-Hauptabteilung III in Berlin*.

⁵⁵ Zob. np. Gazeta Olsztyńska, 1937., *Cóż nam po świecach, które nie świecą*.
⁵⁶ AMSZ APB wiązka 61, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 28 II 1935 r., N 297/b/2, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*; AMSZ APB wiązka 49, teczka 1, KRP Olsztyn dnia 23 X 1934 r., 298/a/15, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁵⁷ AMSZ APB wiązka 49, teczka 1, KRP Olsztyn, dnia 23 X 1943 r., 298/a/15, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁵⁸ Por. AMSZ APB wiązka 102, teczka 1, APB, Berlin, dnia 2 VIII 1936 r., N 305/25/36, *Pan Józef Zalewski, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie*.

ności organizacyjnej Towarzystw Młodzieży sensu largo, gdyż wówczas władze hitlerowskie miałyby ułatwioną możliwość walki z nimi, lecz trzeba dążyć do odbudowy konkretnych form działania, które uniemożliwiłyby oddziaływanie ideologii narodowo-socjalistycznej na młodzież polską. Takim środkiem miała być działalność organizacji sportowych, kół przysposobienia rolniczego, działalność biblioteczna i wreszcie jedyna w pełnym tego słowa znaczeniu organizacja — harcerstwo⁵⁸. Wszystkie poczynania organizacyjne przeprowadzane w tym okresie miały posiadać dwa etapy. Najpierw starano się zneutralizować wpływy organizacji hitlerowskich na ludność polską, a następnie przejść do walki o rozszerzenie wpływów organizacyjnych.

Zmiany w ruchu polskim w organizacjach starszego pokolenia na terenie Prus Wschodnich nie były tak daleko posunięte, jak w dziedzinie ruchu młodzieżowego. Reorganizacja pracy wewnętrznej w Związku Polaków w Niemczech na terenie IV Dzielnicy dążyła przede wszystkim do podniesienia wewnętrznej spójności organizacyjnej. Uaktualniano składy zarządów, wprowadzając w miejsce „martwych dusz”, młodych działaczy. Proces odbudowy życia polskiego nie przyczynił się jednak do wzmocnienia działalności polskich instytucji gospodarczych, do których w okresie poprzednim przywiązywano tak duże znaczenie.^{58a} Polityka gospodarza polskich organizacji, która miała mieć swój punkt ciężkości w działaniu banków na terenie Prus Wschodnich, nie mogła być, tak jak zakładano, polityką czynną, lecz musiała być polityką bierną⁵⁹. Przyczyniała się do tego polityka oddłużeniowa władz niemieckich, przeprowadzana na podstawie ustawy z dnia 1 VI 1933 r. Dążąc do poprawy katastrofalnej sytuacji rolnictwa, władze hitlerowskie wydały zarządzenia przewidujące skreślenie poważnej części długów bankowych. Miało się to dokonywać nie w sposób jednakowy dla wszystkich gospodarstw, lecz na podstawie orzeczeń specjalnych komisji. Podczas przeprowadzania akcji oddłużeniowej władze hitlerowskie brały pod uwagę powiązania poszczególnych osób z organizacjami polskimi, skreślając im mniejszą ilość długów⁶⁰. Postępowaniem oddłużeniowym zostało objętych 90 % wierzytelności Banku Ludowego w Olsztynie. Po zakończeniu postępowania oddłużeniowego, poważna część długów została zredukowana, a na resztę wystawiono listy oddłużeniowe z amortyzacją niejednokrotnie 50-letnią, którą miano spłacać w drobnych ratach⁶¹.

Sytuację sprzyjającą odbudowie życia polskiego w warunkach hitlerowskich na terenie Prus Wschodnich wytworzyła jeszcze jedna sprawa. Zmieniło się stanowisko kleru katolickiego wobec ludności polskiej i ro-

^{58a} Materiały dotyczące całego procesu odbudowy znajdują się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w cytowanych niejednokrotnie powyżej zespołach.

⁵⁹ AMSZ APB wiązka 67, teczka 5, Berlin, dnia 13 I 1933 r., *W sprawie Banku Ludowego w Olsztynie*.

⁶⁰ Sprawa ta zahamowała całkowicie dopływ nowych członków do banków polskich w Prusach Wschodnich. Obawiano się nie tylko represji gospodarczej, ale nie zapisywano się do banków, gdyż nie posiadały one żadnych kredytów na udzielanie pożyczek.

⁶¹ Por. Juliusz Malewski, *Rola banków ludowych na Warmii i Mazurach*, referat, maszynopis, Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie; AMSZ APB wiązka 67, teczka 5, Berlin, dnia 13 I 1933 r. *W sprawie Banku Ludowego w Olsztynie*; AMSZ APB wiązka 50, teczka 5, KRP Kwidzyn, dnia 18 IX 1934, 305. N/8/7, *Bank Ludowy w Kwidzynie, Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

ła duchowieństwa katolickiego w całym splocie czynników niemieckich. Wobec zdecydowanych przejawów działalności antykatolickiej władz hitlerowskich kuria warmińska była poważnie zaniepokojona o przyszłe losy kościoła katolickiego i zaczęła zabiegać o pozyskanie poparcia ludności polskiej na wypadek jakichś poważniejszych starć z nowym reżymem⁶². W pierwszym okresie rządów hitlerowskich, kiedy jeszcze nie był wykryty ustalony stosunek partii hitlerowskiej do kościoła katolickiego, zwalczanie języka polskiego wśród duchowieństwa katolickiego znacznie się zwiększyło. Zdarzały się nawet wypadki, że kiedy miejscowi działacze NSDAP nie mogli skłonić księży do ograniczenia języka polskiego w kościele, wówczas zwracali się z prośbą o pomoc do gauleitera NSDAP w Królewcu, Ericha Kocha⁶³. Kuria fromberska nie zmieniała w tym czasie swego stanowiska wobec ludności polskiej, polegającego na cichym popieraniu akcji germanizacyjnej.

Ważne wydarzenia miały miejsce dopiero późną jesienią 1934 roku. W czasie wizytacji parafii w Gietrzwałdzie biskup Kaller wygłosił bardzo znamienne kazanie. Podkreślając niezwykłą pobożność ludu polskiego, mówił dalej o diasporze katolickiej na Mazurach: „To przywiązanie ludu polskiego do języka i wiary stanowi jego niespożytą siłę w diasporze”. I dla tego zwrócił się do wszystkich obecnych w kościele o poparcie akcji katolickiej na terenie diaspory, gdyż „większość tych katolików żyjących w zapomnieniu, to ludzie pochodzenia i mowy polskiej”. Wystąpienie Kallera w Gietrzwałdzie i publiczne określenie Mazurów wyznania katolickiego jako ludzi w większości pochodzenia polskiego spowodowało ostry zatarg z Kochem. Koch ze skargą na Kallera odwołał się do Berlina. Jednakże Kaller w Gietrzwałdzie w czasie tego samego pobytu, lecz przy innej okazji zwracając się do miejscowej młodzieży występował po niemiecku, nie nawiązując do swej poprzedniej wypowiedzi w sprawie Mazurów⁶⁴.

Rozważając wszystkie okoliczności związane z wystąpieniem biskupa Kallera, kierownictwo ruchu polskiego na terenie Prus Wschodnich wypracowało wniosek, że kuria warmińska dążyła do pozyskania starszego pokolenia, przy równoczesnym kontynuowaniu polityki germanizacyjnej wobec młodzieży. Taktyka ta, której potwierdzeniem były inne fakty, dla interesów Niemczyzny była słuszna. Starsze pokolenie przede wszystkim zachowywało postawę opozycyjną wobec polityki germanizacyjnej i wobec nowego reżymu hitlerowskiego. Młodzież natomiast, w znacznej mierze zgermanizowana, łatwo się poddawała wpływom ideologii ruchu hitlerowskiego. W starszym pokoleniu biskup Kaller musiał więc szukać oparcia na wypadek konieczności prowadzenia jakiejś walki z władzami hitlerowskimi⁶⁵.

Działacze polscy postanowili wykorzystać stanowisko biskupa Kallera do osłabienia akcji zwalczania języka polskiego wśród duchowieństwa katolickiego. W czasie zjazdu delegatów IV Dzielnicy Związku Polaków

⁶² AMSZ APB wiązka 50, teczka 3, KGRP Królewiec, dnia 18 XII 1933 r., nr 681/3/4, *Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie*.

⁶³ AMSZ APB wiązka 50, teczka 3, KRP Kwidzyn, dnia 18 IV 1934 304/N. 1/11, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁶⁴ AMSZ APB wiązka 50, teczka 3, KRP Olsztyn, dnia 14 XI 1934 r., N/307/a/11, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁶⁵ AMSZ APB, wiązka 50, teczka 3, KGRP Królewiec, dnia 18 XII 1933 r., nr 681/3/4, *Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie*,

w Niemczech obradującego w Olsztynie dnia 15 I 1935 r. w przyjętej rezolucji stwierdzano: „Akcja germanizacyjna wielu księży w parafiach polskich prowadzi do osłabienia, a nawet zaniku ducha religijnego wśród mas ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Lud nasz pragnąłby gorąco widzieć w księżach jedynie swych duszpasterzy, a nie przeciwników swej mowy, obyczajów, narodowości polskiej. W imię zasad kościoła i dobra sprawy domagamy się: 1) księży Polaków w parafiach polskich, 2) przygotowania dzieci polskich do sakramentów św. w języku polskim, 3) przywrócenia nabożeństw z polskimi kazaniem i śpiewem polskim, 4) chrztów, ślubów i pogrzebów w języku polskim. Domagamy się zaniechania germanizacji przez towarzystwa kościelne i prowadzenia ich w języku polskim”⁶⁶. Walka z germanizacją w kościele katolickim była także jedną z form oporu przeciw przenikaniu ideologii hitlerowskiej do ludności polskiej.

WZMOŻENIE DZIAŁALNOŚCI ANTYPOLSKIEJ W 1935 r.

Dobre rezultaty odbudowy życia polskiego w Prusach Wschodnich zaniepokoiły władze hitlerowskie. Oznaczało to wzmożenie działalności która miała doprowadzić do dalszego ograniczenia działania polskich instytucji i organizacji. Nowy atak odczuły przede wszystkim szkoły polskie. Całokształt metod postępowania władz niemieckich wobec szkół polskich trafnie charakteryzował konsul polski z Olsztyna, który w lutym 1935 roku pisał: „Na rodziców posyłających dzieci do polskiej szkoły postypały się represje. Policja przesłuchiwała tych, którzy mieli przenieść dzieci ze szkół niemieckich. Grożono im utratą pracy, rent i zapomóg. W wielu wioskach nauczyciele niemieccy rozdawali dzieciom pieniądze (np. Pluski) lub spijali rodziców (np. N. Kaletka)”⁶⁷. W czasie bardzo licznych wizytacji, jakie były przeprowadzane w szkołach polskich przez przedstawicieli niemieckiej administracji szkolnej, zaczęto wówczas zwracać uwagę na nauczanie nowego przedmiotu — wiedzy o Niemczech, przepelnionej ideałami hitlerowskimi⁶⁸. Istniało niebezpieczeństwo, że szkoła polska będzie musiała wychowywać zgodnie z zasadami narodowego socjalizmu.

Podajmy tu kilka przykładów działalności antypolskiej wobec szkół. W 1935 roku w Pluskach ludność otrzymała zezwolenie na wywiezienie z lasu państwowego drewna opałowego. Jednakże leśniczy ogłaszając owe postanowienie wyłączył z tego wszystkie rodziny, które posyłały dzieci

⁶⁶ Biuletyn artykułowy z okresu Tygodnia Propagandy Polskiego Związku Zachodniego roku 1935, Włodzimierz Bielski, *Potrzeby religijne Polaków w Prusach Wschodnich*. Zachodnia Agencja Prasowa. Zob. także *Gazeta Olsztyńska*, 1934, nr 261, Związek Polaków żądania swe skierował do biskupa Kallera, ale równocześnie przesłał je także i kardynałowi Hlondowi, prosząc, aby rozłożył opiekę nad ludnością polską na terenie diecezji warmińskiej.

⁶⁷ AMSZ APB wiązka 61, teczką 14, KRP Olsztyn, dnia 28 II 1935 r., N/297/b/2, *Do Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*. Na zebraniu jednej z terenowych komórek BDO kierownik BDO na powiat olsztyński, Petrykowski, stwierdził: „Wprawdzie istnienie szkół polskich jest przez władze niemieckie dozwolone, jednakowoż uczęszczanie do szkół jest szkodliwe, gdyż szkodzi w dalszej karierze życiowej. Albowiem dziecko ze szkoły polskiej ma zamknięty dostęp do rzemiosła i jakichkolwiek urzędów niemieckich”.

⁶⁸ Por. Tadeusz Cieślak, jak wyżej, s. 164; AMSZ APB wiązka 66, teczką 5, KRP Olsztyn, dnia 9 V 1935 r., N/298/1/4, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

do szkoły polskiej⁶⁹. Izba Rzemieślnicza w Olsztynie odmówiła wydania karty rzemieślniczej Kwiatkowskiemu z Łęgajń, twierdząc, że nie otrzyma jej tak długo, dopóki nie odbierze dzieci ze szkoły polskiej⁷⁰. W Waplewie bezrobotny Polak, nazwiskiem Mielciński, nie został przyjęty do pracy w prywatnej cegielni. Powiedziano mu, że pracę może otrzymać, o ile odbierze swe dzieci ze szkoły polskiej⁷¹. W Szafałdzie zwolniono z pracy robotnika gminnego, mówiąc mu, że zostanie przyjęty ponownie pod warunkiem, iż odbierze swe dzieci ze szkoły polskiej⁷².

Natężenie działań hitlerowskich, które miały doprowadzić do zlikwidowania szkolnictwa polskiego na Warmii i Powiślu, wzrastało systematycznie. Z oceny sytuacji szkół polskich w całym państwie niemieckim wynikało jasno, że o ile byłoby szkół polskich w Niemczech nie jest zagrożony ze względu na sytuację prawną, to istnienie jego nie jest pewne „dzięki niebываłej akcji propagandowej, ze strony wyżej wspomnianych organizacji (BDO ze wszystkimi przybudówkami — W. W.) i wynikającej z tej akcji wielkiej presji, wywieranej przez opinię publiczną na mniejszość polską”⁷³. Akcja hitlerowska przeciw szkolnictwu polskiemu opierała się na:

- 1) wywieraniu presji na rodziców przez stosowanie rozmaitych form nacisku materialnego,
- 2) bojkotowaniu dzieci, które chodziły do szkół polskich,
- 3) szerzeniu propagandy o mniejszej wartości szkół polskich,
- 4) utrudnianiu wychowankom szkół polskich w poszukiwaniu pracy.

Rok 1935 przyniósł wyraźne ograniczenie i tak niewielkiej już uprzednio swobody prasy polskiej. Władze niemieckie, działając w oparciu o hitlerowską ustawę prasową, posiadały duże możliwości ograniczenia swobody prasy polskiej. Po licznych upomnieniach i groźbach Związek Prasy Niemieckiej w Prusach Wschodnich w marcu 1935 roku zaskarżył redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, Wacława Jankowskiego, do Sądu Prasowego w Królewcu domagając się skreślenia go z listy osób uprawnionych do wykonywania zawodu dziennikarskiego. Orzeczeniem tego sądu Jankowski został zawieszony w prawach dziennikarskich⁷⁴. Jankowski pomimo tego orzeczenia pozostał w Olsztynie i potajemnie redagował „Gazetę Olsztyńską”. Sąd Prasowy w Królewcu ostatecznie 29 VII 1936 r. wydał wyrok nakazujący skreślenie Jankowskiego dożywotnio z listy dziennikarzy. Warto tu przytoczyć tezy obrony Jankowskiego, które są ważne dla zrozumienia

⁶⁹ AMSZ APB wiązka 66, teczka 5, KRP Olsztyn, dnia 22 V 1935 r., N/298/1/6, *W sprawie walki ze szkołą polską, Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ AMSZ APB wiązka 66, teczka 5, KRP Kwidzyn, dnia 5 IX 1935 r., 298/N/1/26, *Dotyczy szkolnictwa polskiego, Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁷² AMSZ APB wiązka 66, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 24 VIII 1935 r., 298/1/17, *Walka ze szkołą polską, Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁷³ AMSZ APB wiązka 67, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 10 V 1935 r., nr N/30391/1, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.*

⁷⁴ AMSZ APB wiązka 101, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 29 V 1935 r., N/303/2/1, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.* W orzeczeniu sądowym stwierdzono, że „szukał on (tzn. Jankowski — W. W.) każdej sposobności hucy przeciwniemieckiej”, a „szkody wyrządzone przezeń państwu niemieckiemu nie dadzą się naprawić” i że „zaszła konieczność usunięcia stale nadal grożącego niebezpieczeństwa”.

istoty położenia ludności polskiej w Niemczech hitlerowskich. Jankowski między innymi mówił: „Niemiecka ustawa prasowa nakazuje dziennikarzom bezwzględną obronę państwa i narodu niemieckiego. Tymczasem w państwie niemieckim pozostała część narodu polskiego i jest rzeczą powszechnie znaną, iż na wschodnich prowincjach Rzeszy ma miejsce zjawisko, które prasa niemiecka określa jako „Grenzlandkampf”. Ludność polska zachowuje lojalność wobec państwa niemieckiego, ale trwa przy kulturze polskiej. W starciu kultury polskiej i niemieckiej prasa polska nie może zajmować stanowiska niemieckiego. Jest rzeczą zrozumiałą, iż broni ona interesów ludności polskiej, po to została powołana do życia”⁷⁵.

Władze niemieckie utrudniały kolportowanie polskich książek. Szczególnie ostre formy przybrała walka władz niemieckich z czytelnictwem *Krzyżaków* Sienkiewicza. Na podstawie decyzji prezydenta Izby Pisarskiej Rzeszy z dnia 15 VI 1935 r. został wydany zakaz rozpowszechniania tej książki⁷⁶. Książkę wycofano ze wszystkich bibliotek publicznych, gorliwie poszukując jej w czasie licznych rewizji przeprowadzanych w bibliotekach.

Okres przebudowy organizacji polskich kończył się. Jednakże ruch polski, wobec ogromnego zaktywizowania wszystkich elementów niemieckich pod kierownictwem partii narodowo-socjalistycznej, posiadał coraz mniejsze wpływy. Siły polskie były niewspółmiernie małe. Niebezpiecznym zjawiskiem na przyszłość było występujące w sposób coraz bardziej intensywny starzenie się organizacji polskich w Niemczech. Dla ludności polskiej w Niemczech zaczynał się nowy okres, który charakteryzował się dążeniem władz niemieckich do postawienia sprawy mniejszości polskiej na płaszczyźnie wzajemnych bilateralnych ustępstw obu zainteresowanych państw — polskiego i niemieckiego.*

⁷⁵) AMSZ APB wiązka 101, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 31 VIII 1936 r., N/30391/7-4, *Wacław Jankowski odebranie praw dziennikarskich, Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*.

⁷⁶) AMSZ APB wiązka 67, teczka 4, KRP Olsztyn, dnia 24 V 1935 r., R 303/5/1, *Do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie*. Wydanie zakazu motywowano tym, że w Polsce książka ta także została wycofana ze wszystkich bibliotek szkolnych, co było nieprawdziwe.

* Druga część artykułu zostanie opublikowana w najbliższym numerze „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”.